

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od 11 rano do 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00
z odnośnikiem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kronką) 40 gr.; za tekstem 15 gr. za millimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 100.

Zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Polski

Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego. W zebraniu udział p. Wojewoda Beczkowicz, który zagajając obrady podkreślił ważność nadchodzącego święta dla całego społeczeństwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rocznica dziesięciolecia istnienia państwa nie może być ochodzoną szablonowo, dlatego inicjatywa wzniesienia pomnika i to pomnika, który był nie tylko symbolem radości ale także stawił się myślą, że zbiorowy wysiłek społeczeństwa Nowogródzkiego przynosić będzie również korzyść potomnym, godna jest jaknajwyższego poparcia. Mamy za sobą dziesięcioletni okres pracy organizacyjnej i jeśli w momencie tym stanie pomnik żywy, któryby ten dowodnie wskazywał, że praca w ramach państwowości polskiej prowadzona była z myślą ulżenia ludzkiej niedoli, czyn ten jeszcze bardziej winien zementować poszczególne ognia społeczne, złączone w pracy państwowotwórczej. Następnym życząc zebraniem pomysłnych obrad, p. Wojewoda oddał przewodnictwo prezesowi Komitetu p. wicewojewodzie Godlewskiemu.

Z kolei został odczytany porządek dzienny, który zebrani przyjęli bez zmiany.

Po odczytaniu przez dr. Domańskiego protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do składania sprawozdań przez przewodniczących komitetów powiatowych. W okresie sprawozdawczym wszystkie komitety powiatowe odbyły zebrania, na których omówiono i w ogólnych zarysach ustalono program uroczystości na dzień 11 listopada. Jednocześnie komitety omówiły sprawę budowy pomnika udzielając dyrektyw swoim delegatom do Komitetu Wojewódzkiego.

Obszerną i bardzo wyczerpującą dyskusję wywołał 4 punkt porządku dziennego t. j. „Określenie sposobu uwiecznienia dziesięciolecia Niepodległości”.

Wśród zgłaszanych projektów uwiecznienia niepodległości wysunęła się na pierwszy plan sprawa — czy pomnik ma być budowany jako szereg mniejszych fundacji, czy też zbiorowym wysiłkiem budowano jedno wielkie dzieło. Delegacja ludzka z starostą Bogatkowskim na czele wysunęła projekt budowania szeregu szkół na terenie województwa. Projekt ten spotkał się ze sprzeciwem większości zebranych. W dyskusji jaka się nad tym projektem wywiązała wskazywano, że takie rozdrobnienie wysiłków i wprowadzenie ich do rzeczy lokalnego znaczenia obniży powagę

dzieła, które winno być dostatecznie wielkie, aby zaznaczyć ogólną radość społeczeństwa z powodu odzyskania niepodległości.

W głosowaniu wniosek wzniesienia szeregu budowli związanych ze szkolnictwem znaczną większością głosów upadł.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad zgłoszonymi wnioskami uwiecznienia niepodległości przy czym zbirali głos przedstawiciele wszystkich niemieckich delegacji. Zgłoszono dwa zasadnicze wnioski.

Pierwszy wniosem delegacji lidzkiej i słonimskiej, aby wybudować szkołę rzemieślniczą i drugi wniosek, aby zbudować Sanatorium dla piersiowo chorych.

W dyskusji zaznaczono, że pierwszy projekt to jest budowy szkoły rzemieślniczej jest nierealny, gdyż na terenie województwa nowogródzkiego istnieje kilka szkół rzemieślniczych i w dalszym ciągu budowę tych szkół się prowadzi, ponadto zaś w najbliższym czasie rząd ma przystąpić do budowy szkoły rzemieślniczej w Słonimiu, względnie w Baranowiczach.

Ponadto budowa szkół zarówno powszechnych jak i zawodowych, należy do planu gospodarczego państwa i samorządów, a pomnik mający uwiecznić rocznicę odzyskania niepodległości zbudowany z ofiarności społeczeństwa, winien wchodzić w te dziedziny, gdzie ingerencja państwa nie sięga.

W dyskusji podniesiono dalej, że projekt budowy sanatorium dla piersiowo-chorych w Nowojelni, poza łatwością jego realizacji, posiada jeszcze znaczenie wysoce społeczne, pozwala bowiem oddać społeczeństwu te, często bardzo zdolne jednostki, które z powodu trwającej je choroby, dla społeczeństwa pracować nie mogą.

W dalszym ciągu dyskusji zaznaczono, że aby szkoła rzemieślnicza mogła istotnie korzyści oddać społeczeństwu, musi być łatwo

dostępna i obejmować mniejszy zakres nauki, byle każdy najuboższy mógł z niej korzystać, tu zaś idzie o stworzenie jednego większego dzieła, które potomośc zachowałaby w wdzięcznej pamięci.

Podniesiono również i ten moment, że zastraszający procent zagrożonych gruźlicą jest wynikiem wojny — i wojennej nędzy, i że własne społeczeństwo winno pomyśleć o tych, którzy zdrowiem swoim okupili naszą niepodległość.

Te względy idealne — i to pragnienie przywrócenia społeczeństwu tych sił, które bez pomocy byłyby pozabawione możliwości pracy zdecydowało, że w głosowaniu uchwalono znaczną większością głosów przystąpić do budowy sanatorium dla piersiowo chorych w Nowojelni.

W dyskusji nad sposobem realizacji tego projektu uchwalono zorganizować zbiorczą na terenie całego województwa, w ten sposób aby jak najszersze warstwy ludności mogły wziąć w niej udział idzie bowiem o to, aby każdy mógł dołożyć swoją cegiełkę do budowy tego pomnika. Komitetem powiatowym pozostawiono daleko idącą autonomię. Celem ułatwienia, zarówno organizatorom społecznym jak i grupom wzięcie udziału w akcji zbiorowej postanowiono wprowadzić system subskrypcji i częściowego spłacania deklaracyjnych kwot. Komitet postanowił wytyczyć wszystkie siły, aby dzieło to w najbliższym czasie zostało zrealizowane.

Niewątpliwie też myśl sama znajdzie gorące poparcie u szerszych mas społeczeństwa. Do szczegółowego omówienia projektu i sposobów realizacji wrócimy jeszcze w najbliższym numerze. Tu jeszcze zaznaczyć musimy, że projekt budowy sanatorium przewiduje możliwość korzystania z niego przez warstwy najbardziej ubogie, co będzie dla nich prawdziwym dobrodziejstwem.

Sprawa rokowań handlowych między Polską i Niemcami

Opozycyjne głosy niemieckie

BERLIN (PAT.) 11-X. Biuro Wolffa podaje, iż na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza Muela prowadzona była w dalszym ciągu dyskusja nad polsko-niemieckimi rokowaniami handlowymi. Poza tem obradowano nad wykonaniem zaleceń światowej konferencji gospodarczej.

BERLIN (PAT.) 11-X. „Deutsche Tageszeitung” komentując posiedzenie gabinetu Rzeszy Niemieckiej, na temat obszernego sprawozdania z przebiegu rokowań handlowych polsko-niemieckich przewodniczącego delegacji

niemieckiej dr. Hermesa, pismo podnosi, że w rokowaniach polsko-niemieckich jest tak wiele zagadnień gospodarczych, iż przewyższają pod względem zakresu wszystkie rokowania handlowe prowadzone przez Rzeszę Niemiecką po wojnie.

Dziennik zarzuca rządowi Rzeszy nie dość zdecydowane stanowisko w sprawie rokowań, przez co zachęcił Polskę do wysuwania daleko idących żądań. Ostatnie propozycje Polski uważa za niemożliwe do przyjęcia.

Urzednicy sądowi u Ministra Sprawiedliwości

WARSZAWA, (PAT.) 11-X. W dniu dzisiejszym zgłosiła się u Pana Ministra Sprawiedliwości delegacja Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rzpłitej w osobach pp. Sikorskiego, Szkolnikowskiego i Charkiewiczów.

Delegacja ta przedstawiła panu ministrowi Meyszotowiczowi obszernie uzasadniony memoriał w sprawie równomiernego rozmięczenia etatów urzędników

sądowych. W memoriale tem podnoszone są krzywdzące zastrzeżenia urzędników do niższych klas i niższych szczebli.

Minister Meyszotowicz przyjął delegację życzliwie, a w odpowiedzi odwołał się do swej mowy Sejmowej, w której sprawę tę poruszał. Pan Minister przyrzekł delegacji, że będzie zawsze rzecznikiem interesów urzędników sądowych.

Województwo poznańskie dla uczczenia rocznicy 10-lecia kupuje rad

POZNAŃ, (PAT.) 11-X. Działaniem w Urzędzie Wojewódzkim, odbyło się zebranie komitetu dla uczczenia rocznicy 10-lecia niepodległości.

Posiedzenie — w którym wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, organizacyi społecznych i gospodarczych, oraz prasy — zagaił wojewoda poznański p. Dunin-Borkowski.

Na wniosek Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Poznańskiego

prof. dr. Niezabitowskiego, uchwalono dla uczczenia rocznicy 10-lecia niepodległości zebranie funduszu na zakup radu potrzebnego do walki z rakiem. Rad ten zostanie przekazany klinice uniwersyteckiej poznańskiego.

Równocześnie powołano komitet wykonawczy z 6-ciu osób, który pod przewodnictwem J.M. Rektora prof. dr. Niezabitowskiego, zajmie się zrealizowaniem projektu.

Bieg sztafetowy dookoła Polski Dzień dziesiąty

WARSZAWA (PAT.) 11. X. W dniu dzisiejszym nastąpiło skrzyżowanie sztafet. Sztafety minęły się w miejscowości Wyżłowo o godz. 12-ej w nocy.

Dzisiaj o godzinie 6-iej rano

sztafeta, która bieg rozpoczęła na wschód znajdowała się w miejscowości Ustrzyki Górne powiatu Nisko; sztafeta zachodnia w tym samym czasie minęła w Rafajłowie.

Zderzenie dwóch statków na Dunaju

BUKARESZT (PAT.) 11. X. W pobliżu Salam łódź motorowa, kursująca po Dunaju wpała dzisiaj w nocy na barkę, na której znajdowała się 16 osób,

z których 13 utonęło. Dotychczas z nurków Dunaju wydobyto 11 trupów.

Sledztwo wykazało, iż barka płynęła bez świateł.

Przypominamy!

tym Sz. Prenumeratorom, którzy dotychczas nie uiszcili przedpłaty, że termin odnowienia prenumeraty upływa z dniem 15-go października.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie”

Sowiecka troska o Estonję

Omawiając zagraniczną politykę Estonji, prasa sowiecka stale i z uporem starała się udowodnić, że jest ona biedna, bo wolem w swem dążeniu do podporządkowania się interesom Polski, musi w konsekwencji doprowadzić do utraty samodzielnej linii postępowania, a być może nawet niepodległości państwowej.

Ta zjadliwa nuta pesymizmu, motywowana rzekomo troską o niezawisłość polityczną Estonji, miała swą genezę w fakcie niedojścia do skutku paktu o nieagresji między Estonją i Z.S.R.R., do którego zawarcia dyplomacja sowiecka przykładała wielką wagę, widząc w tem wzmacnienie swego stanowiska nad Bałtykiem. Stanawiano wówczas Estonji za wzór jej sąsiada - Lotwę, która za czasów gabinetu p. Skujenki i Zieleni zawarła z Sowietami traktat handlowy wbrew opozycji sfer gospodarczych i była na drodze do zawarcia paktu o nieagresji.

Dyplomaci estonscy przechodzili z godnością do porządku dziennego nad wszelkiego rodzaju inwentarykami, radami i wskazówkami mniej lub więcej dyskretnie lansowanymi przez oficjalne czynniki sowieckie. Alifci w ostatnich kilku tygodniach znowu widzimy nowy wzrost zainteresowania pol. stronie sowieckiej sprawami estonskimi. Tym razem jednak - według opinii bolszewickiej - groźba dla niepodległości Estonji zbliża się nie z południa, czyli ze strony Polski, lecz z północy, ściśle mówiąc ze Szwecji.

Wiadoma zaś oznaka tego zbliżającego się przelomu politycznego na północy Europy była wizyta Prezydenta Republiki Estonskiej w Sztokholmie w pierwszych dniach września r. b. Serdeczne przyjęcie, jakiego doznał p. Tomison w stolicy Szwecji, jak również okolicznościowe toasty zamienione przez dostojników obu państw, nasuwały talilistkiemu korespondentowi „Izwestii” podejrzenie, że Estonia znajduje się znowu na drodze do szukania orientacji i dążeń do tworzenia jakiegoś nowego bloku, który z gruntu skazany jest na niepowodzenie. Dziennikarz sowiecki przyznał wprawdzie, że popularność Szwecji w Estonji jest usprawiedli-

wiona z tego powodu, iż za czasów kłedy Estonji, wówczas pod nazwą Kurlandji, znajdowała się pod szwedzkim panowaniem i została założona uniwersytet w Dorpacie cały szereg szkół, podniósł się gospodarczo kraj, słowem żywe są do dnia dzisiejszego historyczne wspomnienia, - tem niemniej jednak przestrzega on polityków estonskich przed zabawą w sojusze, bowiem to „może pociągnąć za sobą utratę samodzielności w zagranicznej polityce, kierownictwo której przejdzie do rąk partnera bardziej silnego i zręcznego”.

Publicysta sowiecki odczuwał sam zapewne karkołomność swojego rozumowania, przeto dla przekonania czytelnika, iż nie jest w swych zapatrywaniach odosobniony odwołuje się do świadectwa niemieckiego. Z powodu wizyty w Szwecji „Lokal Anzeiger” pisze: „Wyjazd do Sztokholmu... w żadnym wypadku nie jest rewizją, a według wszelkiego prawdopodobieństwa grają w nim pewną rolę wpływy Anglii. Jeżeli dyplomacja angielskiej uda się podporządkować swoim wpływem Szwecję, a następnie i Norwegię, oraz uda się wciągnąć oba te państwa w jawny, lub ukryty blok, w takim razie sciana, oddzielająca Rosję Sowiecką od Europy będzie rozciągać się od Oceanu Lodowatego do Czarnego Morza”.

Z powyższego rozumowania wynika, że blok już istnieje i że w skład jego wchodzi co najmniej Rumunia, Polska, Lotwa, Estonia, Finlandia i że do kompletu brak jeszcze Szwecji i Norwegii. Oczywiście rzecz, iż to szczyt fantazji, lub też mali-gna. Ale gdybysmy nawet istotnie uwierzyli, że taki blok powstał i istnieje, to wówczas musieliśmy wyrazić zapytanie, czy dla dyplomacji angielskiej nie pozostało już innej drogi dla wciągnięcia do tego bloku dwóch państw brakujących, jak używanie do tego celu Prezydenta Republiki Estonskiej zamiast własnych posłów i dyplomatów.

Strach, jak wiadomo, ma wielkie oczy. Tutaj właśnie znajduje się geneza troski o zagrożenie niepodległości Republiki Estonskiej. Wprawdzie, że popularność Szwecji w Estonji jest usprawiedli-

Referaty aprowizacyjne w województwach

Ostatni zjazd wojewódzkich referatów aprowizacyjnych wykazał szereg niedomagań w organizacji służby aprowizacyjnej na terenie poszczególnych województw. Ze względu na powyższe, minister Składkowski polecił Wojewodom w specjalnym okólniku stworzenie referatu aprowizacyjnego, który objąłby wszystkie sprawy, związane z aprowizacją na danym terenie. Referat ten winien być powierzony urzędnikowi, orientującemu się w całości i szczegółnie zagadnieniami aprowizacyjnymi i zamierzającym w tym kierunku.

Najbliższym zadaniem w dziedzinie aprowizacji, zdaniem p. ministra, jest czuwanie nad poziomem cen i jakością maki chleba.

Budowa nowych kolei

Komisja budowy nowych kolei przy Państwowym Radzie Kolejowej obradowała w tych dniach nad koniecznością rozbudowy sieci kolejowej w Polsce, przytem rozpatrywała sposoby sfinansowania „budowy nowych linii kolejowych”. Po wyczerpującej dyskusji stwierdzono, iż budowę należy podejmować przy pomocy specjalnie w tym celu zaciągniętych pożyczek długoterminowych i że celową rzeczą byłoby umożliwienie kapitałowi zagranicznemu na ściśle określonych warunkach budowę nowych linii kolejowych w Polsce.

Ceny biletów do Kuby i Meksyku

Urząd Emigracyjny zatwierdził w walucie polskiej ceny biletu okrętowego III klasy na statkach towarzystw, przewożących emigrantów do Kuby i Meksyku.

Na statkach towarzystw okrętowych Holland-America Line i Comp. Generale Transatlantique bilet do Kuby dla osoby dorosłej kosztuje 870 zł, dla dziecka od 5 do 12 lat - 435 zł, dla dziecka zaś od 2 do 5 lat - 217 zł. 50 gr. do Meksyku zaś odpowiednio: 890 zł, 445 zł i 222,60 zł. Na statkach towarzystwa okrętowego Pacific Steam Navigation Company w biletach do Kuby dla osób dorosłych niema różnicy w porównaniu z cenami wyżej podanych towarzystw, natomiast dzieci od lat 5 do 10 placą 435 zł, a od 2 do 5 - 222,50 zł. Dzieci do lat 2 przewozone są bezpłatnie.

17-la loteria państwowa

5-ła klasa - 30-ty dzień. Główniejsze wygrane.

Table with lottery results: 5,000 zł nr. 134363, 2,000 zł nr. 59702, 1,000 zł nr. 15858, 35625, 47569, 48551, 59105; 87489, 94686, 95076, 106854, 126698, 144149. 600 zł nr. 5074, 8722, 9000, 9240, 18183, 21430, 37486, 47640, 62649, 62758, 64413, 70020, 71848, 75060, 77661, 87527, 89312, 93767, 96672, 99795, 111205, 114478, 118282, 123780, 134307, 139003, 143835, 147610. 500 zł nr. 1989, 2082, 4236, 4620, 5611, 6549, 6928, 8654, 8991, 9036, 9088, 10518, 11140, 11162, 11169, 11723, 12826, 14036, 16461, 19868, 20440, 22255, 22501, 24051, 25192, 27291, 29468, 31412, 32595, 34267, 35908, 36218, 39926, 41403, 43419, 43649, 45509, 45707, 46318, 46445, 47956, 49975, 50665, 53076, 54873, 56180, 57180, 57995, 58303, 59653, 60380, 62986, 64355, 68212, 68474, 69471, 69777, 72535, 73580, 73964, 75472, 75544, 78928, 79936, 84068, 84382, 86259, 87409, 90203, 94672, 97076, 97175, 97310, 98041, 98654, 101396, 101600, 104981, 105234, 105952, 108218, 108309, 108842, 108957, 109504, 111958, 112504, 113247, 114885, 115430, 116209, 117213, 119239, 121444, 123945, 129138, 129196, 130749, 131117, 132771, 135896, 139437, 144772, 145043, 152543, 154409.

Strajk włókienniczy w Łodzi Odpowiedź przemysłowców

WARSZAWA, (PAT). 11-X. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że w dniu dzisiejszym organizacje pracodawców przemysłu włókienniczego nadały oświadczenie, które jest odpowiedzią na propozycje wysunięte przez ministra dr. St. Jurkiewicza.

Oświadczenie to brzmi następująco: „W odpowiedzi na za-komunikowaną nam w dniu 8-go b. m. przez Pana Ministra, Pracy i Opieki Społecznej w imieniu Rządu propozycję zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym przez podwyżkę plac o 5 proc., mamy zaszczyt oświadczyć, iż podwyżka plac nie jest umotywowana, ani sytuacją gospodarczą w kraju, ani stanem przemysłu włókienniczego. W dalszym ciągu stwierdzamy, że podwyżka plac o 5 proc. jest uciążliwą dla przemysłu włókienniczego, zważywszy jednak, że

proponujemy te wysunięte zostały przez Rząd, niżę podpisanie organizacje pracodawców - celem zadokumentowania swego do-brego stosunku do organizacji robotniczych, jak również lojalności wobec Rządu - zgodziliśmy się przyjąć propozycję Rządu 5 proc. podwyżki plac”.

Wzrost dochodów z monopolów państwowych Poczty dają 22.000,000 zł, zysku

WARSZAWA (tel. wł.) 11-X. Agencja Press dowiaduje się, że preliniarz budżetowy na rok 1929/30 oddaje dochody Monopolów Państwowych: Spirituowego, Tytuńskiego i Solnego na 896.000.000 zł. Dochód ten jest wyższy od 20 milionów złotych od tegorocznego.

O Instytut badań mózgu

WARSZAWA (tel. wł.) 11-X. Wczoraj przybył do Warszawy dr. Rose z berlińskiego Instytutu badań mózgu. Dr. Rose, Polak i krakowianin z pochodzenia jest jednym z nielicznych w Europie specjalistów w tej dziedzinie. Dr. Rose odbył dziś dłuższą konferencję z szefem Departamentu Służby Zdrowia dr. Ple-

Alerysta i fałszarz Pietkiewicz wyrzucony został z Litwy

KOWNO, 11-X. Rzekomy by-ły oficer polskiego sztabu generalnego Pietkiewicz (zł. Bremora) otrzymał rozkaz opuszczenia Litwy w ciągu 48 godzin. Pietkiewicz zamierzał wyjechać do Rosji Sowieckiej, ale nie zdołał uzyskać wiza od poselstwa sowieckiego. Pietkiewicz wyjechał do Królewa, skąd udał się w niewiadomym kierunku. Obecnie miejsce jego pobytu jest nieznane.

Wypadek z prądem elektrycznym w Nowogrodzku

Wczoraj o godz. 10-tej rano robotnik Jan Borysewicz z dzia-łu technicznego tuł. Urzędu Pocztowego, wspiął się na słup przy linii telefonicznej. Na tydzie samym słupie zawieszona jest linja prądu elektrycznego i gdy Borysewicz czy to wskutek nieostrożności, czy też przeoczenia, ujął za przewód z prądem; stojący robotnik u stóp słupa zauważyli, że Borysewicz nagle zeszytł i bolesny skrzyk wyrzucił mu twarz. Przeraził zszokowany wolał na Borysewicza chęć dowiedzieć się co mu się stało, lecz ten sparaliżowany tkwił w tej samej pozycji wydając tylko ciche jęki.

Wówczas robotnicy zorientowali się, że Borysewicz poraził prąd elektrycznym, którego linja odległa jest zaledwie o 10 cmt. od linii telefonicznych. Ponieważ Borysewicz ciągle był pod działaniem prądu, porostawiało tylko jedno, a mianowicie wyłaczyć prąd z linii. Ktoś pobiegł do centrali, by zatelefonować do Elektrowni, niestety okazało się że, Elektrownia niema połączenia telefonicznego! Zatelefonowano więc do Komisariatu policji, skąd konny policjant wyruszył natychmiast, zawiadomił Elektrownię i prąd został wyłączony. Do tego czasu Borysewicz jęczał na słupie, elektryzowany prądem o dość silnym napięciu, który przepalił mu rękę aż do kości. Gdy zdjęto go ze słupa był prawie nieprzytomny. Skandalem jest, że elektrownia nie posiada połączenia telefonicznego, co w razie jakiegos wypadku, może mieć fatalne skutki.

Rozmieszczenie zaś linii silnego napięcia w odległości pionowej 10 cm. od linii słabego napięcia (telefonicznych), jest niedopuszczalne, gdyż powoduje indukcję i przeszkadza w rozmowach i powoduje uszkodzenie linii. Poza tem linja silnego napięcia powinna posiadać w pewnej odległości od spodu siatkę ochronną. Może władze nadzorcze zechcą Magistratowi na te szczegóły zwrócić uwagę.

Co słychać nowego?

12 Piątek Dżit: Maksymilian Jutro: Edwarda Kr. Wschód słońca: 5.42 Zachód 4.28 Długość dnia 10 godzin 50 min.

DZISIEJSZA POGODA Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego

Zachmurzenie zmienne, wzrastające ku zachodowi, możliwe przelotne deszcze, słabe wiatry południowo-zachodnie z obrotem w ciągu dnia na południowo-wschodnie.

Wyjazd p. Wojewody

Pan Wojewoda Beczkowicz po powrocie z urlopu, wyjeżdża w dniu dzisiejszym na przecięg kilku dni na teren województwa, wobec tego audyencji udzielać nie będzie.

Z życia „Ogniska” L. P. N. Ś. P. w Nowogrodzku

W dniu 7. X. b. r. odbyło się walne zebranie członków tutejszego Ogniska, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. W skład zarządu weszli: kol. Kilarski - prezes, kol. Nerkowski - wiceprezes, kol. Dużyński - sekretarz, kol. Januszewska - zastępca sekr. kol. Leszczyński - skarbnik, zastępca kol. Sykula. Prócz tego do zarządu weszli jako członkowie kol. kol.: Szmoniewska, Stianowa, Wydrówna, Lustig, Jakubczak, Niemiłowska. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. kol. Marcinowski, Kobcz, Piczeko.

Między innymi ustalono terminy walnych zebrań członków „Ogniska”, które będą się odbywały co dwa miesiące w pierwszą niedzielę każdego miesiąca (godz. 23). Zebranie zaś Zarządu raz na miesiąc tegoż dnia co zebranie „Ogniska” (godz. 12). Jednocześnie zawiadamiamy, że następne zebranie Zarządu, jak również zebranie „Ogniska” odbędzie się 11 listopada b. r. Zarząd.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1.111. Piątek 12 października 12.00-12.10. Sygnal czasu. 15.00-15.20. Komunikaty. 15.20-12.45. Przeglad wydawnictw pedagogicznych. 15.45-16.00. Nadprogram, komunikaty. 16.00-16.30. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10-17.35. Odczyt pt. „O odbiorze radiowym i o najprostszych urządzeniach odbiorczych”. 17.35-18.00. Transmisja odczytu z Wilna. 18.00-19.00. Muzyka taneczna. 19.00-19.20. Rozmaitości. 19.30-19.55. Odczyt p. t. „XIX-ty Międzynarodowy Zjazd przeciwalkoholowy w Antwerpij”. 19.55-20.05. Komunikat rolnicy. 20.05-20.15. Nadprogram, komunikaty. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00-22.05. Sygnal czasu. 22.05-22.20. Komunikaty.

Sobota 13 października 12.00-12.10. Sygnal czasu. 15.00-15.20. Komunikaty. 15.45-16.00. Nadprogram, komunikaty. 16.00-16.55. Muzyka lekka. 17.10-17.35. Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Przeglad najnowszych wydawnictw pedagogicznych”. 17.35-18.00. Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P. Odczyt VI (ostatni) p. t. „Poglad i ocena idealow demokracji amerykanskiej”. 18.00-19.00. Sluchowisko dla mlodzi. 19.00-19.20. Rozmaitosci. 19.20-19.30. Radjokronika”. 19.35-20.05. Komunikat rolnicy. 20.05-20.30. Nadprogram i komunikaty. 20.89-22.00. „Bohaterowie” operetka. 22.05-22.20. Komunikaty. 22.30-23.30. Muzyka taneczna.

Kronika słonimska Poświęcenie nowowbudowanego kościoła w Renginowszczyźnie

Jak się dowiadujemy, w dniu 13 b. m. przybyła do Renginowszczyzny gm. kozłowieckiej, pow. słonimskiego, J. E. ksi. dz. arcybiskup Romuald Jalbrzykowski, który w dniu 14-go t. j. w niedziele dokona poświęcenia nowowbudowanego kościoła.

Posiedzenia Wydziału Powiatowego

W dniu 10-X. rb. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w Słonimiu, na którym poza szeregiem spraw bieżących, mniejszego znaczenia omawiano kwestje: 1) przystąpienie Wydziału Powiatowego jako akcjonariusza Polskiego Banku Komunalnego, 2) zaopiniowanie projektu

Epidemia szkarlatyny w Słonimiu

Jak już donosiliśmy w przed-wczorajszym numerze, pod przewodnictwem p. starosty Henszlo w dniu 8-X. rb. odbyła się konferencja lekarzy i dyrektorów miejscowych zakładów naukowych w sprawie omowienia sposobow walki z szerzącą się epidemią szkarlatyny. Obecnie jesteśmy w stanie podzielić się z czytelnikami spostrzeżeniami i uchwałami zapisanymi na tej konferencji: 1) Po wysłuchaniu fachowych referatów i sprawozdań poszczególnych lekarzy stwierdzono, że w Słonimiu są dość liczne wypadki szkarlatyny (w pierwszym tygodniu października zanotowano 6), jednak sytuacja nie jest tak groźna, jak sobie przedstawiają ludzie niekompetentni i że polniformowani szerząc w mieście poprostu panikę. W celu zapobieżenia szarzeniu się tej choroby i skutecznego jej zwalczania - na posiedzeniu zapadły następujące uchwały, które jak nas informują niebawem maja być wprowadzone w życie. Ważniejsze z nich są następujące: 1) zabronić młodzieży i dzieciom do lat 18 uczęszczanie do kina, na zabawy, zebrania, odczyty i wogóle do miejsc publicznych,

zmian granic gmin wiejskich powiatu słonimskiego. 3) współpracy ze Spółdzielnią Powiatową w Słonimiu. 4) brukowanie osiedli, 5) sporozadanie z wykonania budżetu, 6) uczczenia 10-cio lecia niepodległości Państwa Polskiego.

Zgon samobójcy-alkoholika z braku pomocy lekarskiej

W nocy dnia 8-go b. m. zam. w hotelu Polskim Edward Krasicki, znany w Słonimiu alkoholik, w czasie napadu białej gorączki spowodowanej opilstwem, podeszła brzytwą arterię na lewej ręce. Zaalarmowana policja wysłała funkcjonariusza, który chciał desperata odwieźć do szpitala w Słonimiu. Niestety, żaden ze szpitali przyjął go nie chciał, gdyż jak się okazało, Krasicki należał do osób umysłowo upośledzonych i nie dawał gwarancji właściwego zachowania się w szpitalu, natomiast miejscowe zakłady lecznicze nie posiadają specjalnych oddziałów dla umysłowo-chorych. Dopiero wieczorem szpital państwowy przyjął Krasickiego, który po kilku chwilach zmarł. Przy tej okazji musimy podkreślić konieczność wybudowania specjalnego zakładu dla tej kategorii umysłowo - chorych, osób, których los specjalnie upośledził, by chociaż w podobnych wypadkach znaleźli opiekę i pomoc lekarską.

KINO „NOWOŚĆ” w STOLPCACH wyświetla w dniach 12, 13 i 14 października film p. t. „SKŁAMAŁEM” w roli głównej Pola Negri, oraz nadprogram

Kino „POGOŃ” w Nowogrodzku Dzisiaj i jutro następnie będzie wyświetlany wstrząsający dramat w 7 aktach p. t. „TATJANA” oraz nadprogram w 2 aktach. Początek o g. 6 i 8.

Obwieszczenie Starostwo Powiatowe w Baranowiczach niniejszym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że znajdującą się w majątku Hrudopol, gminy Dobromyśl, pow. Baranowickiego, a stanowiącą własność Skarbu Państwa lokomobila firmy „Heinrich Lanz” w Mannheimie Nr. 1758 stanowiąca sprzedana z wolnej ręki po cenie szacunkowej 2000 zł. (dwa tysiące złotych). Wszelkich informacji dotyczących tej lokomobily udziela wymienione Starostwo (Ref. Adm.) w godzinach urzędowych w terminie do dnia 15.XI. rb. Baranowicze, dnia 4.X. 1928 r. (→) J. Lubański wic. Starosta

KRONIKA SZCZUCZYŃSKA Pokaz rolniczo-hodowlany

Staraniem Szczuczkińskiego Towarzystwa Rolniczego odbył się w dniu 4-go października r. b. w Szczuczynie pokaz rolniczo-hodowlany, na którym były u-względnione następujące działy: hodowlany (oydło, konie, trzoda chlewna, owce, kury i kaczki) rolniczy, oraz wyroby tkackie i roboty ręczne.

W dziale doślowianym doprowadzono koni 42 sztuki, bydła 70 sztuk i świń 40 sztuk; zaś nagrodzeni zostali: ks. Marja Drucko-Lubecka za grupę 4 krowy rasy niz. List Pochw. N.W.T.R.; Szkoła Rolnicza w Różance za wazywa L.P.N.W.T.R.; Konstanty Szanczuk za ziemiarki 5 zł.; Józef Szanczuk za ziemiarki 7 zł.; Marja Połowska za wazywa i drzewka owocowe L.P.N.W.T.R.; Marja Niezabytowska za wazywa L.P.O.T.R.; Bolesław Holubek za owies 5 zł.

W Dziale Wyrobów Tkackich i Robot Ręcznych Komisja przyznała następujące nagrody: Szkoła Zawodowa w Szczylinie za roboty tkackie ręczne i krawieckie medal brązowy N. W. T. R.; Majątek Spuza księcia Sapiehy za materiały i koce List pochwalny L.P.N.W.T.R.; Feliksa Miśkówna za kilimy, obrusy i ręczniki jedno prosiej; Jadwiga Mackiewiczówna za hafty ręczne i kilimy - 5 zł.; Olga Niurko za kilimy - 5 zł.; Józef Bresko za kilimy 3 zł.; Semicka Kazimiera za kilim 3 zł.; Pielicki Adolf za kilim L.P.N.W.T.R.; Stefanja Chłanowiczówna za kilim L.P.O. T.R.; Adolfinia Ślabik za kilim L.P. O. T. R.

Skład Komisji Sędziowskiej: p. starosta Józef Siellawa, insp. Eugenjusz Podolski, Bohdan Połonski, p. lekarz weteryn. Mikułowicz, p. E. Kotlicki, St. Krawczyński instr. hodow. N. W. T. Ant. Czyżewski i Bol. Lisowski. Pokaz ten, oraz sporą liczbę wystawców należy zawdzięczać w dużej mierze energii p. Włodzimierza Guza ref. rolnego Sejmiku.

Kółko Dramatyczne w Szczuczynie

W dniu 25 ub. miesiąca zawiązało się w Szczuczynie kółko dramatyczne, którego prezesem został wybrany prof. tut. seminarjum p. Zasłona.

Jak dotychczas kółko to nie wykazuje zbytnej chęci do życia, gdyż poza zebraniem organizacyjnym nie odbyło się jeszcze ani jedno zebranie. Miejsy jednak nadzieje, że przez tego kółka p. Zasłona jak i energiczna pełna poświęcenia dla pracy społecznej p. Siellawa rozwinięta działalność tego, tak potrzebnego dla Szczuczyna kółka. Apelujemy również do p. Borjanowskiego, by zajął się naderazie zorganizowaniem dawno już przez niego obiecywanego chóru.

Bo zgubisz

P. Żukowski z Ostryny sprzedał na targu krowę. Mając w garści pieniądze rozglądał się zadowolony, aż tu podszedł jakiś niezamowany wyrwał mu pieniądze i rzekłszy „oddaj mi zgubisz”, znikł w tłumie.

Wesołego opiekuna poszukuje policja, a p. Łukowski z Ostryny, niema krowy, ani pieniędzy.

Przyjemniaczki

W Nowejkach gm. dziembrowskiej synowie wraz z córką postanowili odebrać matce swojej Annie Wiejko, ziemię pozostawioną przez męża jej.

Wobec tego, że inna droga tego zrobić nie potrafili, postanowili ją wypędzić i zbilii do nieprzytomności. Matka ze zła-maną ręką oddała sprawę Prokuratorowi.

KUPON na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Zycia Nowogrodzkiego”. Wyciąć i załaczyć do listu.

ZYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

Bilans „Tygodnia Sportowego“

(Dokończenie)

Oczekiwano teraz z napięciem zawodów Gimnazjum Państwowego z 77 p. p. Zawody te wypadły dość interesująco. Do przerwy wynik nierozstrzygnięty 1:1. Po przerwie młoda drużyna uczniowska opadała na siłach i musiała skapitulować przed związkową drużyną 77 p. p. Już w pierwszych minutach po przerwie sędzia decyduje rzut karny przeciw wojskowemu, lecz bramkarz pięknie obronił. Drużyna gimnazjalna nie miała szczęścia doprowadzić przynajmniej do remisowego wyniku i odeszła z boiska z przegraną 4:1. Wojskowi grali tym razem o wiele lepiej jak poprzednio i na sukces ten zasługują. W finale spotkali się 5 pułk lotniczy z 77 p. p. Gra przez całą czas ostro i w tempie. Lotnicy wystąpili w znacznie silniejszy składzie niż ze „Strzelcem“ i gra swą naturą, zwłaszcza efektywną była gra ataku. Na wzmiankę zasługują lotne skrzydła doskonale nabyte w lewym łączniku, środkowy ataku wyjątkowo tym razem nie dopisał, za mole strzelał na bramkę, którą z podziwienia godnym szczęściem bronili bramkarz. Naogół cała drużyna grała dobrze i ambitnie. Do przerwy gra nie dała rezultatu. Po przerwie dopiero udaje się z podziemia bramkowego drużynie 77 p. p. uzyskać jedyną bramkę dnia, wystarczającą do otrzymania tytułu mistrza Lidy.

Wynik nierozstrzygnięty bardziej odpowiadał przebiegowi gry. Na wyróżnienie zasługują: u lotników doskonały bramkarz i lewy łącznik, u 77 p. p. obrońca i środek ataku. Biorąc pod uwagę cały turniej miejsca w klasyfikacji osiągnęli: I — W. K. S. 7 p. p. II — 5 pułk lotn. III — L. O. L. O. IV — „Strzelec“ V — Gimnazjum Państwowe. Zauważyć należy, że drugie strzeleckie uważano ogólnie za faworyta turnieju, również po drużynie gimnazjalnej spodziewano się o wiele więcej. Turniej prowadzono systemem pułkowym, olimpijskim, podczas

gdym roku przyszłym o tytule mistrza zdecydować zwyciężyli najwięcej ilości punktów, gdyż zawody będą rozgrywać drużyny systemem mistrzowskim, przewidzianym przez P. Z. P. N. Wszystkie zawody prowadził, na życzenie Podokręgu Sportowego p. Wohlmann.

Nie można pominąć milczeniem pokazu gimnastycznego drużyny 77 p. p., która sprawność swą zawiązującą talentowanemu kierownikowi sierż. Sidorowiczowi. Drużyna ta, złożona z 20 ludzi, z nadzwyczajną precyzją wykonywała ćwiczenia tak w marszu, jak i w miejscu i pozyskała sympatię całej publiczności, hucznie oklaskującą drużynę. W ostatni dzień turnieju odbyły się na szosie nowogrodzkiej zawody kolarskie z następującym wynikiem:

3 km. bieg pami: I — Gajewska Marja ze „Strzelca“, II — Stocikówna Anna, III — Żukówna.

5 km. bieg panów: I — Kwiatkowski Józef, II — Cajun Arkadiusz.

10 km. bieg panów: I — Witowiec Stefan z Gimn. Państwowego, II — Pysz Józef z 77 p. p.

5 km. bieg młodzieży od 19 do 17 lat: I — Gudelis Mikołaj z Gimnazjum Miejskiego, II — Wróblewski Zbigniew z Gimn. Miejskiego.

„Cichy“ bieg na 500 mtr. Startowało 8 osób, lecz odpadła za wyjątkiem kaprala Jezierskiego z 5 p. lotniczego, który przybył do mety w 24 min.

„Tydzień Sportowy“ zakończyło przemówienie ppk. Kubina, który w zastępstwie przewodniczącego p. starosty Bogatowskiego dokonał rozdania zwycięzcom pięknych żetonów i dyplomów sportowych.

Nagrodę przechodnią, bardzo piękną dar Magistratu, otrzymała mistrzowska drużyna piłkarska 77 p. p.; piękny pułhar dla zwycięzcy biegu ulicznego pozostał również w rękach 77 p. p., zawiązując doskonale długodystansowcowi kpr. Moscibrodzkiemu.

Po rozdaniu nagród nastąpi-

Z koncertu orkiestry 77 p. p.

Kapitan Wiltoś, urządzając w środę w sali teatru „Nirwana“ koncert, chciał — jak przypuszczam — wykazać się przed społeczeństwem tutaj, że poziomymi artysty. zny orkiestry 77 p. p. podniósł się znów znaczenie i że nagroda otrzymana na niedawno odbyłym konkursie orkiestr wojskowych przypadła 77 p. p. zasłużenie. Świeże wrażenia estetyczne, jakie zgotował nam maestro Wiltoś urozmaico- nym, bogatym programem, potwierdziły całkowicie pochlebną opinię o tym jedynym prawdzi- wym czynniku muzycznym, jaki posiada Lida. Ogólnie podoba- ło się wspaniałe wykonanie uwer- tury do opery „Rienzi“.

Man wrażenie, że kapitan Wiltoś umyślnie wysunął ten utwór na początek i części pro- gramu, pragnąc zapewne zdo- łać wstępny bojem publicz- ność, której kazał podziwiać nadzwyczajne wprost zgranie, kierowanych czarodziejską batu- tą swego kapelmistrza, kilkudziesięciu orkiestrantów. Najłatwiej zauważyć było można to zgra- nie w „unisonach“ przy zawrot- nem tempie niektórych fragmen- tów uwerury. Doskonale wypra- ła „Polonia“ Elgarowska, pot- ężona z opery „Bar-Kochba“, jak również uwerura do opery „Niema z Portici“. Wykonanie „Pochodu Pretorjanów“ miało pewne niedociągnięcia w finale. Jednak niedociągnięcia te, do- strzegalne chyba tylko dla melo-

manów, nie raziły najzupełniej szerszej publiczności przez wy- jątkową bliskotliwość muzycznej utworu. Co się tyczy Karłowiczowskiej „Serenady“, to melo- dyjne utwory tego nadmiernie- skiego minnesaengera (Karłowicz- chłopciska lata spędzał w majątku u krewnych nad jeziorem Daugi, 15 km. od Oran), owiane sentymentem do litewskich pól i borów, nawskroś elegijne, tchną takim liryzmem, że najład- niej wykonane, bywają przez orkiestry symfoniczne więcej dy- skretne dźwiękowo, lub też mu- zyczne zespoły kameralne.

W części II-iej koncertu występowali świetni i wybitnie utalentowani skrzypcy p. Smuga, grający z mistrzowskim opano- waniem techniki Wieniawskiego „Fantazję“ z „Fausta“.

Stuchając p. Smugę kilkakrot- nie, wyczułem na koncercie wczorajszym pewną jakby nie- dyspozycję artysty. W samym finale „Fantazji“ wypuszczany był jeden fragment muzyczny. Również we wstępie akompani- torskim p. Stupela allegro, czy też allegretto, nie odpowiadała, zdaje się, życzeniom kompozy- tora.

Naogół biorąc, doskonale wyko- nanie niniejszego programu na wczorajszym koncercie, sta- wia orkiestrę 77 p. p. — z jej świetnym kapelmistrzem, kapita- nem Wiltosem w rzędzie lep- szych orkiestr polskich.

Zabójstwo

W nocy, dnia 9 października, we wsi Urćcisli, gminy Iwjejskiej, został zabity przez niewykrytych dotychczas sprawców, Dziadul Jan.

ła defilada zawodników i wspólna fotografia.

Urozmaiceniem „Tygodnia Sportowego“ był bal w pięknych salach Kasyna Oficerskie- go 77 p. p. Arangement spo- czywał w rękach p. Chelstow- skiego.

„Tydzień Sportowy“ był dla świata sportowego Lidy nie byle jaka sensacja, zwłaszcza, że wy- padł pod każdym względem

wzorowo, co zawiadzać nale- ży energicznej i wyteżonej pra- cy członków Zarządu Podokrę- gu Sportowego. Spodziewać się należy, że praca Podokręgu Sportowego i nadal będzie o- czyniał nad podniesieniem tę- żyzny fizycznej naszej młodzie- ży. W roku przyszłym oczekuje- my wyników w każdej gałęzi sportu.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa
DEWIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171.58 Londyn 43.24/43.24, Paryż 34.84/34.84, Praga 26.42, Berlin 212.03/212.03, Wiedeń 121.36
Ruble złote — 4.65
Dolary w orwałym obrocie — 8.88/8.88, Gdęńsk 172.65 Tenden. niejednolita

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 8 b. m. — osłabiał za 100 złotych
Gdańsk 57.79 — 57.94 Berlin 47.47, 20 N. Jork 11.25, Zurich 8.25 Londyn 43.25 Praga 377.65 Wiedeń 79.38 — 79.68

Papiery procentowe

5% premjowa 93/95
6% dolarowa 86.25
10% — kolejowa 103/104
5% — konwersyjna — 67
5% — kolejowa 61.15
8% Bank Gosp. Kraj. 94
5% Roiny 94
4 1/2% ziemskie 51 — 50.85
8% miejskie 71 1/2
5% miejskie 56.50
4 1/2% miejskie 52
4% pożyczka inwestycyjna 120/121 — 121 1/2 — 121 1/2

Akcje

Bank Zachodni 32 1/2
Bank Dyskontowy 134 1/2
— Handlowy 120
— Polski 175 — 175 1/2
— Zw. Spół. Zarob. 80 — 81
Sila i Swiatlo 13
Cukier 50 — 60
Węgiel 105 — 106 — 105 1/2
Nobel 29
Lilpop 39
Laz 8
Modrzew 38 1/2 — 39
Heberbusch 234
Starachowice 1 em. 51 — 51 1/2 — 51
Borkowski 17
Firley 67.50
Zawiercie 22 — 23
Wysoka 215
Ostrowiec 122 — 120 serje „b i emisja“
115 seria „a“
Cegielski 45
Zieleniewski 128
Podick 8 1/2
Spirytus 39 1/2 — 40
Norblin 240
Zgierz 40 1/2 — 41 1/2
Parowóz 1 em. — 1 em. 40 — 39.50

Kucharka dobrze gotująca, czysta, poszukiwana za zar. Zgłoszenia osobiste w godz. 12 — 2 poł., Nowogrodzki, Grodzka 4 m. l.

Zgubiona książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Hrubieszów na imię Włodzimierza Piskorskiego 1892 r., urząd- nika Starostwa Wołyńskiego, unie- ważnia się. 404

Zgubiona książeczkę wojskową przez PKU. Lida na imię Ludwika Wasiliewskiego zam. w hucie Niemen, pow. Lidzki unieważnia się. 403

MARY IMLAY TAYLOR

(Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

Spojrzal na zegarek. Było trzy kwadranse na dwunastą, Hester prawdopodobnie spała już w najlepsze, ale w domu Townsendów były dwa telefony, jeden — w jej pokoju. Powiedziała mu numer, a wy- padek, gdyby kiedy potrzebował jej pomocy. Zarzy- kując przebudzenie całego domu gwałtownym dzwo- nieniem, dopuści się i ona nie obudzi.

Dziewczyna jednak albo czuwała, albo lekko spała, gdyż połączone go prawie natychmiast.

— Hester, to ja, Richieson — telefonował po- śpiesznie. — Jestem w tej chwili w mieście, w sta- rym domu, należącym do majątku Barney'ów. Zna- lażem człowieka, którego więziono w starym skrzy- dle. Czy mogłabyś podać mi numer Wheelera albo Brody'ego? Nie mam książki telefonicznej. Muszę wezwać czyjeś pomocy. Nie mogę go obudzić.

Słyszał jak Hester złapała z trudnością oddech. Nie straciła jednak przytomności umysłu i podała mu szybko numer telefonu Wheelera.

— Sama się połącz z madame Tejera — rzekła żywo — uniknie się przez to nieporozumień. Jest prawdopodobnie na kolacji. Właśnie słyszę jak bije dwunasta. Może będzie lepiej, gdy ja zatelefonuję do Brody'ego?

Wiedział, co chciała przez to powiedzieć. Dziel- na dziewczyna, jakże się przedko zorientował! Podał jej nazwę ulicy i numer domu.

— I ja tam przyjadę — oznajmiła dającą mu wzburzenia głosem. — Zaraz i zabiorę szofera do pomocy. Ja.

Nagle głos jej umilkł. Richieson próbował po- łączyć się na nowo, dzwonił gwałtownie do centrali, ale na próżno. Instrument zamarł mu w rękach. Ktoś przeciął połączenie.

Powiesił automatycznie słuchawkę, nie zdając sobie sprawy z tej czynności. W samej rzeczy myśli wypowiedziały mu posłuszeństwo. Kto przeciął po- łączenie? Ktoś, kto mógł dosięgnąć przewodnika z zewnątrz, albo. Odwrócił się szybko i stwierdził, że uspijony człowiek spoczywa w tej samej po- zycji, podszedł do okna i obejrzał przewodnik. Jak przewidywał, przechodził on koło parapetu okienne- go i na dwór. Gdzie? Wyjrzał na na tylnie podwórce. Ze ściany wieszal się przecięty przewodnik. W jednej chwili uświadomił sobie, co się właściwie stało. Ktoś wszedł przez podwórkowe wejście, stanął na balustradzie tylnych schodów i przeciął druty.

Zeszedł na dół.

Podwórce było puste. Stwierdziwszy ten fakt, poszedł do bramy i wyjrzał na aleję. Była ona rów- nież pusta. Zarzygował bramę i powróciłszy do do- mu, zamknął na klucz drzwi. Potem wyprosiwał się i wybuchnął śmiechem.

— Na Bogal! Szybka robota! — rzekł do siebie i przypomniał sobie teraz kroki na chodniku, przed domem.

Był teraz prawie pewny, że nie pozostawia go długo samego, i że ktoś się zjawi, nim jeszcze He- ster zdąży się skomunikować z Brody'm lub mada- me Tejera. Zastanawiał się ponuro, kto też to będzie? Po zapaleniu gazu w hallu, otworzył spokojnie frontowe drzwi i wyjrzał na dwór. Postanowił, że po raz drugi nie pozostawi samego tego spojonego

narkotykami człowieka, choćby nawet w zamkniętym pokoju. Ulica była nędznie oświetlona i bardzo ci- cha. Początkowo nie było widać nikogo, ale potem z za węgła wynurzyli się trzy ludzie i szybkim kro- kiem podążyli w dół ulicy. Wielka sylwetka jednego z nich wydała mu się znajoma.

Właśnie zeszedł z chodnika, by przejść przez ulicę koło latarni, a której światło oblało ich pełnym blaskiem. Poznał Claypoole'a, młodego człowieka, Forrella i doktora Wallace. Przybywał! Naturalnie! Wiedzieli, gdzie go szukać. Był śledzony i jak zwykle, zarzucił mu obłąkańczy wyryk. Stara histo- rja! Wiedział, na co się zanosi. Claypoole szedł tym ciekawym, lekkim, płynnym chodem, wślącymi wielu grubasom. Wallace stapiał ciężkim zawodowym krokiem. Młody człowiek? Naturalnie świadek.

Richieson wszedł spokojnie do domu, zamknął drzwi i rozejrzył się jakby je umocnić. Nie było na to jednak żadnego sposobu. Zgasił światło na dole i dom przybrał taki sam wygląd jak na początku — t. j. czarnej studni, oświetlonej słabo od góry.

Część pochodu na górę i zajął do oświetlo- nego pokoju. Nieznajomy leżał w dalszym ciągu na łożku. Przewrócił się tylko na drugi bok, podłożył ramię pod głowę i oddychał w trochę naturalniejszy sposób. Działanie narkotyku zaczęło słabnąć. Bie- daczyso! i Jack zadał sobie pytanie, czy z niego co- jeszcze kiedy będzie? Potem wyszedł do hallu i zam- knął za sobą drzwi, nie chcąc, by sylwetka jego nie rysowała się zbyt wyraźnie na tle smugi światła. Sta- nał na szczycie schodów w wyciekającej pozycji.

Ukryta w kieszeni ręka zamknęła się spokojnie i pieszczotliwie na rewolwerze madame Tejera.

(D. C. N.)